

Olenhamd. H.

TEKA LWOWSKA

Oryginał . k 1-2 rkp., format:
165 x 210 mm., j. polski.

k. 1 ksero., format: A4., j. polski.

TAŚMA FILMOWA
NR. N-C61#

ZMIKROFILMOWANO
DNIA:
30. III. 1995 r.

JAŚTRZĘBSKI
WOJCIECH

ZESPÓŁ:

TEKA LWOWSKA

ARCHIWUM ŻIH
SYGNATURA:

229/ 17.

Opis wydarzenia w którym Prof. Allerhanda ostrzeżono przed antyżydowskimi akcjami ulicznymi .

DATY SKRAJNE:

1941.

UKŁAD:

Tematyczny.

UWAGI:

Oryginał. k. 1- 2 rkp., format: 165 x 210 mm.,
j. polski. (ołówek na odwrocie makulatury.)
k. 1 ksero., format: A4., j. polski.

T. merula fuscus
sp.

F. lyre Winter,
100' elev.
Sibley Wallace
unpublished my.

F. white i
micens

F. my. ex. wylle

Lacustris,

W. him, a cliff near river Tigray.
Somosa, where nig ab solent. Sp.,
my 88. Mengku Fenartina, ab.
Gowilla 1700' ab rig Drikha, by
Augurka o unipice fort March,
by F. Meinhuis H. S. o unipice o
Sp. G. unipice. No ab. Lysander,
Abig' mungtu nyle 2000' ab
abrig ab Ong Jangku mungtu jihut
top up the mule lippudu mungtu, ~~ab~~
Makutu, mungtu 150' abrig". Po,
whiter, it to congting/mu
a kohita abrig; Chik Po
holy 2000'. Po kohita bokha,
ta agu abrig; it mungtu
mungtu ab mu ab. Lysander,
no eroh' 2000' abrig. Ghutu
go abrig mungtu mungtu abrig abrig
Ghutu mu mungtu mungtu mungtu
ghe mi henggo. No mungtu ab. Lysander,
Lysander: ab. Cilaga ragged,

get mounted on 15 May, probably
in the snowdrifts along the
lagoon. Took photograph from
a hill about 100 ft. above the lake.
Kobuk, a rocky shore, the
aphytes, ice / snow margin of a
lake (14) mounted in a
suitcase, dozen or more down,
a large number mounted,
including "caribou which comes
in the bushline".

Visited Jack Riddle, ringed
many little Keweenaw rocklings;
large white geyserite, larger
than the mountains.

King eiders
one without
2 small ones
White tail swans
mostly young and
adults,

W dniu, w którym uwiezione zostało Gminy żyd. dra J. Parnasa, udałem się do sekretarza gminy żyd. Henryka Sauersteina, ul. Górowskiego 17, aby się dowiedzieć, coż pogłoska o uwiezeniu jest prawdziwa, byłem bowiem jak i inni tacy wielokrotnie zaniepokojony. Na ul. Rydzowskiej wsunąłszy nagle z tyłu swoją rękę do mojego prawa ramię, pchnął mnie ciągnącą za sobą, przyczem ciągle mówiąc: "proszę iść przedżej". Powiedziałem, że to dotyczy co do osoby, na co odpowiedziała: "chodź pan, biją żydów". Te słowa dowiedziły się od kobiety, że wojskowit znęcają się na ul. Rydzowskiej nad osobami z opaskami i dając objęt ramię swoją ręką tak, aby opaska na moim ramieniu nie była widoczna.

Na rogu ul. Rydzowskiej i pl. Rzecznego zapytała gdzie mieszkam, a gdy że pod numerem siedemnaście dresu na lewo. Tak odprowadziła mnie do domu ul. Sobieskiego 32. Kobieta o której mowa, tak powiedziała, że po drodze nie mogłem się jej przedstawić i z nią uświdzić; dopiero w boczne domu w którym mieszkałem przedstawiłem się i pozwolono podziękować za strokliwość.

Kobieta, której twarzy nie widziałem z powodu ciemności i która tak samo mojej twarzy nie widziała jest Polką, żoną urzędnika Kuratorium Szkolnego i o ile dobrze skryszkiem nazywa się Narutowiczka.